

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**
kwartalnie **1 zł. 50 gr.**Nr. pojedynczy **20 groszy.**

W Ameryce rocznie 2 Dol. Pojedynczy numer 8 ct.

W Francji 40 fr. rocznie, w Argentynie 5 peso.

Biuro Redakcji i Administracji:

Kraków, Reformatka 7. Tel. 2014.**KONTO P. K. O. Nr. 404.190**

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.

„Przyjaciel Ludu” — **Kraków.**

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Pronumeratki kolportaż płaci się z góry.

Anonse cała strona **120 złotych.**Wiersz milimetr. **24 groszy.****Nr. 5.****Niedziela, dnia 31 stycznia 1926.****Rok 38.**

Stronnictwo Chłopskie.

Dnia 22 stycznia 1926 w gmachu sejmowym posłowie Związku Chłopskiego i z Wyzwolenia, pod przewodnictwem **seniora posła Franciszka Krempy**, postanowili zjednoczyć się w jeden klub poselski i jedno stronnictwo. Za najodpowiedniejszą uznali nazwę **Stronnictwo Chłopskie**.

Prezesem klubu poselskiego Stronnictwa Chłopskiego wybrali jednomyślnie posła **Jana Dąbskiego**, wiceprezesami posłów **Andrzeja Walerona** i **Jana Bryla**, sekretarzami posłów **Józefa Sanoję** i **Marcina Sochę**, skarbnikiem posła **Jana Ledwocha**.

Aż do czasu Kongresu Chłopskiego, który się odbędzie w czerwcu b. r. w Warszawie, ten zarząd klubu poselskiego jest zarazem kierującą władzą Stronnictwa Chłopskiego. Organizacje gminne, powiatowe, wojewódzkie i okręgowe, nazywające się Związkami Chłopskimi, pozostają nadal bez zmiany pod tą samą nazwą i z tym samym zakresem działania.

Zarząd i skład klubu poselskiego uprawnia nas do otuchy, że wystąpi on przedewszyst-

kiem z całą stanowczością przeciw rozkradaniu skarbu państwowego przez wzrastającą zgraję złodzieji. Były premier **Wł. Grabski** musi być oddany pod sąd za doprowadzenie Państwa do ruiny gospodarczej. Nadużycia stwierdzone przez Izbę Najwyższej Kontroli muszą być ścigane natychmiast z całą surowością, chociażby przez zatamowanie innych prac sejmowych. **Nic nam nie pomoże, dopóki złodzieji ze wszystkich urzędów nie wytepimy** chcący przy użyciu szubienicy.

To zrobią posłowie nasi tem prędzej i tem gruntowniej, im większą pomoc i zachętę da im **rzesza chłopska** w całej Polsce przez powszechny i naprawdę potężny ruch organizacyjny i wogóle zgromadzeniowy, przez masowe stawanie pod **jednym sztandarem klasowego Stronnictwa Chłopskiego**, a energiczne wymiatanie ze wsi jawnych czy zamaskowanych wrogów chłopskich, przeciwników Stronnictwa Chłopskiego i Związków Chłopskich.

Chłopi „żywią i bronią”, chłopów w pierwszym rzędzie trzeba ratować z nędzy i rozpacz.

Jan Stapiński.

NARESZCIE...

Nareszcie chłopi się zbuntowali: To się stało w Wyzwoleniu. Jedni posłowie chcieli Wyzwolenie zachłócić, drudzy posłowie chcieli Wyzwolenie odchłócić; a skoro ci co chcieli odchłócić wzięli górę i zaczęli po jednym wyrzucać tych, co chcieli Wyzwolenie zachłócić, tak się chłopi w Wyzwoleniu zbuntowali i utworzyli Stronnictwo Chłopskie. Bolesne to było, ale stało się.

Trzeba było wiele lat, by chłopi nareszcie założyli swoje Chłopskie Stronnictwo.

Opiekę czy adorację dla włożenia po plecach chłopskich do góry, do kariery osobistej trzeba nareszcie odrzucić na bok. Skoro się ma odwagę iść w czas wyborów po mandat do chłopów, to

nie trza przynajmniej potem wstydić się nazwy „chłop”, trzeba należeć do Stronnictwa Chłopskiego.

„Ludowy” to rzecz przestarzała. To nazwa z czasów opieki panów lub inteligencji nad ludem. „Ludową” partją są i zendeccali piastowcy i stronnictwo chrześcijańsko ludowe i stronnictwo katolicko-ludowe i Związek Ludowo-Narodowy — endecy. Ludowcami nazywają się zresztą i socjaliści. Jest i żydowska partja ludowa. Te zaś wszystkie partje reprezentują wszystkie inne interesy i potrzeby, a nie chłopskie. Mowa w Sejmie o pożyczkach dla chłopów — „ludowcy” przeróżnych kategorii i autoramentów głosują

przeciw. Chodzi o pożyczki dla różnych fabrykantów, banków, obszarników — ci „ludowcy“ głosują za tymi pożyczkami. „Ludowcy“ popierają rządu Grabskiego, czy Żłziechowskiego, czy innego pana, doprowadzającego do ruiny chłopów. „Ludowcy“ z całych sił hamują wykonanie reformy rolnej. „Ludowcy“ jest i wojewoda i policjant i ksiądz i prezydent i premier i ministrowie i hrabiowie i szlachotyki... toż wszędy ludowcy, rządy ludowe, a od tych rządów tak chłopom skóra trzeszczy i tak chłopom one się dały we znaki, że doprawdy wytrzymać trudno, gdy są jedne na całą familję buty.

A „ludowe“ Wyzwolenie? Z czego jeszcze należy chłopów wyzwolić? Z pieniędzy on już został wyzwolony. Z cierpliwości też nareszcie jest wyzwolony i zbuntował się. Ot było sobie „Zaranie“, potem „Wyzwolenie“. Zaranie dawno się skończyło, wyzwolenie też. Jest przecie już dawno biały dzień, jest południe, a chłopci drzemią w takt kołysanki piastowej, wyzwoleńczej, księżej, czy endeckiej. Chłopa w Polsce niepodległej, wyzwoleńczej przecie, chłop mający w tej Polsce równe, bezpośrednie, powszechnie i tajne prawo wyborcze powinien być gospodarzem, najwyższą władzą. Dawno już narodziła się epoka pełnej władzy chłopów i robotników. Huragan ognia działowego światowej wojny tę a nie inną władzę obwieścił, tę władzę zrodzoną z morza krwi wytoczonej z chłopów i robotników, z morza łez wylanych z oczu stroskanych wdów, sierót i matek.

Mamy już rok 1926. Już dawno trawa porośla zguszcza wojny. Siedem pełnych lat minęło od czasu dekretów prawa i wolności nadanych chłopom przez Naczelnika Państwa Piłsudskiego i pierwszy rząd Polski. Za długo trwał ten czas wyzwalań się.

Nareszcie pora nadeszła. Narodziło się nareszcie w tym roku 1926 Chłopskie Stronnictwo.

Ja, Bracia Chłopi, też się wyzwoliłem. Trzy lata moich nadmiernych i upornych wysiłków w Sejmie było położonych dla zchłobienia „Wyzwolenia“. Przez pół roku uporna w „Wyzwoleniu“ toczyła się dyskusja, czy ono wogóle ma być stronnictwem „chłopskim“. U samego początku mojego w Wyzwoleniu „terminu“ poselskiego, chcieli mnie moi koledzy wyzwolenicy nabić w klubie, skoro mój wniosek na tymże klubie zyskał większość, by chłopów zwolnić od podatku osobisto-

dochodowego. Na pełnym Sejmie potem ci sami pankowie z Wyzwolenia głosowali, skoro takiż wniosek postawił piastowiec Kiernik. Ale mnie nazwano „bolszewikiem“ i omal „zdrajcą!“ Przez ciężkie i uporne walki z kliką rządzącą w Wyzwoleniu, przez ciężkie walki o reformę rolną przez wywłaszczenie bez odszkodowania, o rozdział kościoła od państwa, o unifikację podatków, o chłopską politykę doznałem prawie złamany i na duchu i na zdrowiu do końca. Całe ferie letnie musiałem się w górach leczyć — tyle powiem. Moje w Sejmie przemówienia nazywały się „wiesciami chłopskimi“, bo o sprawy chłopskie się upominałem jasno, prosto i niedwuznacznie. Zdobywałem różne w klubie godności, byłem i wiceprezesem i sekretarzem i byłem precz usuwany, zdobywałem miejsca w najważniejszych komisjach sejmowych i byłem z nich precz wyrzucany za walkę z Grabskim, Grabszczyzną, systemem rządów, polegających na wyzysku chłopów, za walkę w klubie z systemem polityki Wyzwolenia broniącym przy pomocy chłopskiej siły politycznej interesów biurokracji i burżuazji, a rujnującym chłopskie gospodarstwa.

Termin się skończył. Wyzwolenie czy wyzwólka nastąpiła, wystąpiłem z Wyzwolenia i jestem członkiem klubu parl. Stronnictwa Chłopskiego. Znowu dziś chwyciłem za pióro. I znów czuję krew w żyłach. Pełne me płuca tchu, pełne świeżego powietrza. Zdaje mi się znów, jak za dawnych dobrych czasów, że mam orle u ramion skrzydła.

Z radością wołam do Was Bracia Chłopi, chłopci przygnębieni gospodarczą katastrofą, Bracia! Czoga do góry! Dźwignijcie się, powstańcie! Rozewrzyjcie oczy! Toż to Wasze już Południe. Wybiła dwunasta godzina. Odrzućcie precz stare piastowskie, endeckie, wyzwoleńskie, czy pepesowskie, czy chadeckie łachmany, zbuntujcie się jak my i stawajcie pod sztandary swoje, nasze, chłopskie, w szeregi Stronnictwa Chłopskiego.

Z chłopskim pozdrowieniem

Józef Sanojca, poseł.

* * *

Z Wilna donoszą gazety, że 23 bm. zgromadzenie okręgowe dotychczasowej organizacji Wyzwolenia wezwało posłów Dubrownika, Wędzia-golskiego, Adamowicza, Halkę i Piotrowskiego, aby porzucili Wyzwolenie, a przystąpili do Stronnictwa Chłopskiego. Tak się też stało.

Triumf idei chłopskiej.

Przeżywamy dni wielkie i radosne. W historii ruchu ludowego zapiszą się one wielkimi głoskami i zaważą mocno na życiu politycznym Państwa. W oczach naszych dokonuje się upragnione dzieło jednoczenia się postępowego i radykalnego stronnictwa chłopskiego opartego na klasowym programie chłopskim. Idea utworzenia klasowego chłopskiego stronnictwa odnosi potężny triumf, zdobyła już ogromne rzesze szczerych zwolenników. Dziś tej idei nie potrafi zabić ani chytra

polityka fałszywych polityków z Wyzwolenia ani podstępny klerykałów i piastowców, ani nagonka ich gazet.

Powoli i z trudem torowała sobie drogę do dusz i przekonań przywódców chłopskich, ta wielka idea utworzenia klasowego stronnictwa chłopskiego. Tak nakazywał prosty rozum i uczciwość polityczna. Ogromny jednak zastęp posłów i działaczy ludowych, zwłaszcza z t. zw. inteligencji, jawnie i bez skrępowań wyrzekł się zupełnie idei

chłopskiej i poświęcił sprawy chłopskie całkowitej niepamięci i obronie interesów innych zawodów.

Hasło o potrzebie chłopskiej, klasowej organizacji rzucił przed kilku laty pierwszy ob. Jan Stapiński i jak sapieżyński „Głos Narodu“ dawno już twierdzi, głosił to hasło z mocą wielką i nieprzewycięzonym uporem. Po wystąpieniu z Piasta grupy postów Pluty, Bryla i t. d. myśl o klasowej organizacji chłopskiej zyskała wielki zastęp zwolenników i szermierzy. Na skutek tego zgodnego przekonania powzięto na Kongresie w Rzeszowie 11 maja 1924 uchwałę, aby łączące się z sobą formalnie grupy dawnej Lewicy P. S. L. i Związku Ludowców, uznać jako Związek Chłopski. Hasło to rzucone w kraj zaelektryzowało masy ludu wiejskiego i znalazło grunt niezmiernie podatny. Z żywiołową siłą rozwinął się potężny ruch organizacyjny Związku Chłopskiego i obejmował coraz większe przestrzenie ziem polskich. W tym czasie nurtować począł drugi, silny prąd chłopski w dużej części Wyzwolenia. Tam poseł Dąbski, Sanojca, Waleron i wielu innych postów podjęło hasło potrzeby klasowego stronnictwa chłopskiego. Fala ta rosła coraz bardziej. Z jednej strony przyczyniała się do tego skutecznie gorliwa praca chłopskich postów i działaczy, a z drugiej ciężka dola ludności wiejskiej, która otwarła wielu ludziom oczy na brak opieki ze strony swoich postów nibyto ludowych i na ko-

nieczność stworzenia chłopskiego stronnictwa. Dzisiaj z radością patrzymy na wielkie dzieło jednoczenia się wsi, na tworzenie wielkiego frontu chłopskiego. Nie mówiąc już o pracy w tym kierunku red. Stapińskiego z uznaniem podnieść trzeba gorącą i systematyczną pracę posła Dąbskiego, który w niezliczonej ilości świetnych porywających artykułów, numer w numer w Gazecie Ludowej nieustannie głosił konieczność połączenia chłopów w jedno klasowe stronnictwo chłopskie. Te artykuły były tym taranem, który rozwalił chiński mur sztucznie dzielący szeregi chłopów zaboru rosyjskiego od chłopów z Małopolski i przyspieszył chwilę zjednoczenia.

Na widok tworzącego się frontu chłopskiego zadrżeli przeciwnicy. Zgodnym chórem trwogi jęczą gazety piastowskie, klerykalne, endeckie i wyzwolenie, bo błądy strach oblatute tych opiekunów chłopskich na myśl o tem, że zjednoczona armja chłopska nie pozwoli dalej zerować na wsi tym pasożytom chłopskim.

Ten jęk trwogi i przerażenia wrogów chłopskich niech nam będzie zachętą do zdwojonej pracy. Idea chłopska grzebana przez piastowców i Wyzwolenie, odżyła z całą mocą — bodaj nigdy uśmiercić się już nie da przewrotnym półpankom piastowowyzwolenie, dla których chłop był tylko podnóżkiem na szczyble ich kariery i bytłem wyborczym.

Kaźmierczak Józef.

Musimy pospieszać z organizacją!

Dziwne czasy nastały teraz we wsiach. Bieda, rozpacz, narzekanie powszechne. Nawet cierpliwi i najpokorniejsi poczynają złorzeczyć strasznie, bo nie mogą udźwignąć nadanych im ciężarów, coraz to większych i nowych zewsząd podatków. Płaci chłop pokąd może ze strachu, z obawy przed egzekucją. Wreszcie staje bezradny, gdyż mu brak wszelkiego sposobu. Zima dość ciężka, ani tu butów jakich takich, ani ubrania, a nawet i co jeść, ba nawet na sól, naftę, poniekąd brak, a tu dziatwy dość sporo pod każdą strzechą.

Widzę, że pozbawieni pracy robotnicy dostają zapomogę jaką taką zapomocą swej organizacji. A tylko chłop żadnej folgi jarzmowej, ani pomocy nie może znikąd osiągnąć. Do czego to dojdzie, trudno przewidzieć...

Wszyscy chłopci, najbiedniejsi i najbogatsi uczynają rozumieć, że muszą tworzyć swoją klasową czysto chłopską organizację silną, tak jak mają urzędnicy, nauczyciele, księża, robotnicy itp. Dopiero ta bieda zagładnęła dobrze w oczy chłopu i uczy go rozumu. Drogocenna to nauka, oby nie spóźniona.

Ludu wiejski! Siło i Potęgo! Otrząśnij się z le-targu, tego mikroba, który może cię powalić i ska-lać w błocie twą moc i potęgę. Otrząśnij się Bracie, rozglądaj poza siebie, a zrozumiesz, jak idą inni ręka w rękę, ramę przy ramieniu. Bo dziś dla nas jedyny ratunek organizować się w Zw. Chłopski. Nie słuchaj podszeptów pokąt-

nych warcholstwa, tych trutni, bo oni są szkodnikami naszymi i Państwa!

Dość tej nędzy! Dość krzywdy ludu wiejskiego! Dość zniewagi! Walczyliśmy za niepodległość Ojczyzny naszej. Bronić jej granic i dziś jesteśmy gotowi! Lecz krzywdzić się więcej nie damy! Nie pozwolimy też, aby ta ziemia zlaną krwią przez nas i tych którzy padli ofiarą, aby dalej miała zostać w ręku bogaczy, a nas jak niewolników mają swych.

Bracia! my jesteśmy opoką, na której opiera się byt państwowy. Pokażmy siłę opoczną, zorganizujmy się. Wtedy głos nasz będzie głosem piorunu! A wola ludu będzie święta i szanowana.

Związek Chłopski ma wielkie znaczenie, gdyż nietylko przystępują do niego Polacy, ale nawet i Rusini podkarpaccy wzdychają, aby „Korol“ Piłsudski wziął Naczalstwo i dopomógł nam ode-tchnąć wszystkim, gdyż to zbawca Ojczyzny i ukochany za to przez lud pracujący, który panięta Jego pierwszy manifest w zaraniu wolności, gwarantujący chłopom, że „ziemia należeć będzie do tych, co na niej pracują“, to jest do chłopów.

To hasło nasze: czyjej krzywdy nie chcemy, ale i krzywdzić się nie damy. W tem wytrwamy wbrew podszeptom dewociarstw pokątnych i klerikalnych. My chcemy iść naprzód postępowo, sprawiedliwie, a nie w obłudzie i zdzierstwie.

Tak nam dopomóż Bóg!

Władysław Kaczmarski, z Dukieliszczyzny.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

565 gminnych Związków Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO odbędzie się w Krakowie dnia 2 lutego 1926 o godz. 9 rano, w lokalu Zarządu przy ul. Reformackiej 7. Na porządku dziennym sprawy polityczne i organizacyjne.

Jan Stapiński, przew.

—o—

Zgromadzenia Związku Chłopskiego odbędą się:

W Rozkochowie pow. Chrzanów w tę niedzielę 31 bm. o godz. 14 wiec. Ref. Wł. Domagalski jeden z posłów Stronnictwa Chłopskiego.

W Toniach pow. Kraków, 31 stycznia. Ref. poseł Pawłowski.

POWIAT BRZOZÓW. Zarząd Powiatowego Związku Chłopskiego odbędzie zebranie w Brzozowie w poniedziałek 1. lutego br. o godz. 11 punktualnie, w małej sali „Sokoła”. Zaprasza się gminne Związki Chłopskie w całym powiecie, aby na zebranie to przysłały delegatów. Przybędzie i jeden z posłów Stronnictwa Chłopskiego dla udzielenia informacji o postępie klasowej organizacji chłopskiej w Państwie.

Józef Matusz

prezes Pow. Zw. Chł.

W GAJU pow. Kraków w domu Walentego Piszczka, 2 lutego o godz. 1. popołud. Ref. J. Stapiński.

W PECZELICACH pow. Stopnicki wiec 7 lutego. Ref. poseł Szafranek i red. Stapiński.

W Sokołowie pow. Kolbuszowa, 7 lutego. Ref. posłowie Krempa i Socha.

BACZNOŚĆ POWIAT PRZEMYŚL. W piątek, 5 lutego w Przemyślu w sali „Gwiazdy” o godz. 11 wiec Stronnictwa Chłopskiego, na który przybędą zjednoczeni posłowie chłopscy. Zapraszam wyborców do liczego przybycia. Poseł J. Pawłowski.

BACZNOŚĆ OŚWIĘCIMSKE! Dnia 14 lutego odbędzie się publiczne zgromadzenie w Jawiszowicach o godz. 12 w poł., w Rajsku o godz. 4 po poł. Przemawiać będzie red. Tadeusz Stapiński.

BACZNOŚĆ MIECHOWSKIE! Zgromadzenia organizacyjne Związku Chłopskiego odbędą się: w Krosieńcu dnia 27 stycznia, w Damicach 28 stycznia, w Zelkowicach 29 stycznia, w Maszkowie 30 stycznia, w Widomie 31 stycznia, w Paskidowie 1 lutego, w Biskupicach 3 lutego, w Iwanowicach 4 lutego, w Sułkowicach 5 lutego.

BACZNOŚĆ OLKUSKIE! Zgromadzenia organizacyjne Związku Chłopskiego odbędą się: w Wielkiej Wsi 7 lutego, w Łazach 6 lutego w Jerzma-

nowicach 8 lutego, w Saspowie 9 lutego, w Wielmoży 11 lutego, w Zadrożu 12 lutego, w Wymysłowie 10 lutego.

Na zebraniach w Miechowskim i Olkuskim referować będą działacze Związku Chłopskiego. — Początek wszystkich zgromadzeń o godz. 2 po południu.

—o—

BIENKÓWKA pow. Maków. Dnia 24 bm. odbył się tu wiec publiczny obywateli z gmin Bieńkówki, Jachówki, Budzowa, Baczyna, Zachełmnej i Palczy, Harbutowic, Sułkowic, Trzeluni, Bogdanówki i Żarnówki. Obrady zagał Józef Kaźmierczak, którego też wybrano przewodniczącym wiecu, na zastępców ob. Wojciecha Ogarka z Bieńkówki i Franciszka Fajaka z Jachówki, na sekretarza ob. Grygierczyka z Hałcnowa pow. bialskiego. Pierwszy zabrał głos poseł Pluta, który przedstawił zebranym obecną sytuację polityczną i historię tworzenia się klasowego stronnictwa chłopskiego. Następnie poseł Andrzej Waleron przemówił o położeniu gospodarzem w Polsce i o potrzebie klasowej organizacji chłopskiej, przyczem oświetlił obłudę rzekomych stronnictw chłopskich „Piasta” i „Wyzwolenia”. Referat ten wzbudził wielkie zainteresowanie. W dyskusji przemawiał ob. Kaźmierczak, który w końcu swojej mowy postawił rezolucje: 1) Zgromadzeni oświadczają się solidarnie za „Chłopskiem Stronnictwem”. 2) Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu cześć! Żądamy jego powrotu do armji. 3) Posłom i wszystkim działaczom ludowym, którzy się przyczynili do zjednoczenia chłopów wyrażamy najgłębszą cześć i uznanie za owocną pracę. Wyrażamy radość z wyboru posła Dąbskiego na prezesa klubu posłów „Stronnictwa Chłopskiego”. 4) Domagamy się zniesienia senatu, rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów. 5) Oświadczamy się za równością prawa wyborczego do gmin i powiatów. 6) Domagamy się zmniejszenia o połowę liczby urzędników i wojska, surowego tępienia kradzieży i nadużyć rujnujących Skarb Państwa. 7) Domagamy się zniesienia przymusowego ubezpieczenia od ognia z uwagi na katastrofalne zubożenie wsi ze względu, że obecna wysoka taryfa ogniowa jest prostem zdzierstwem. Żądamy wywłaszczenia ziemi obszarniczej bez odszkodowania na parcelację chłopom bezrolnym i małorolnym. 9) Posłom Plucie i Waleronowi dziękujemy za przybycie na wiec i referaty i wyrażamy wotum zaufania klubowi posłów „Stronnictwa Chłopskiego”.

Po wiecu miejscowe koło młodzieży urządziło urczysty wieczorek połączony z łamaniem oplatka, śpiewem i odegraniem sztuki ludowej p. t. „O ojcowiznę”. W podniosłym nastroju spędzono ten urczmaicony i pamiętny na długo dzień.

Antoni Grygierczyk.

SKIDEN pow. Oświęcim. Dnia 24 stycznia odbyło się u nas zgromadzenie publiczne przy liczonym udziale obywateli miejscowych jak i z okolicznych wsi Łęk, Przecieszyna, Wilczkowic, a nawet Ja-

wiszowic. Po dwugodzinnym referacie red. **Tadeusza Stapińskiego** zgromadzeni jednogłośnie uchwalili założenie Związku Chłopskiego i do Zarządu tegoż przez akklamacją wybrano: **Ludwik Bulik** przew., **Staroń Józef**, nacz. gminy zast., **Stanclik Józef** sekr., **Barysz Jakób** skarb. Delegaci: **Zajac Franciszek** i **Bulik Ludwik**.

POWIAT JASŁO. Dnia 10 bm. odbyło się w **Brzyszczkach** u **Jana Górniaka** poufne zgromadzenie Powiat. Związku Chłopskiego. Stawili się prawie wszyscy przewodniczący oraz delegaci gminnych Związków Chłopskich. Sprawozdanie z rozwoju organizacji w powiecie jasielskim przedstawił prezes **Jakób Madej**, poczem odbyła się wyczerpująca dyskusja nad planem dalszej pracy w powiecie. W pewnym momencie usiłował zakłócić zebranie piastowiec **Piotr Brągiel**, który się zjawił w stanie pijanym, ale wnet znalazł się z powrotem za drzwiami. Ten filar piastowców **Piotr Brągiel** jak i jego kolega **Jędrzej Bosak** politykują często, ale tylko w szynkach przy gorzale. — Zapowiedź Przyjaciela Ludu o bliskim połączeniu się posłów z Wyzwolenia ze Związkiem Chłopskim wywołuje w powiecie wielką radość. **Sekretarz.**

SZCZUROWA pow. Brzesko. Na dzień 26 grudnia zwołał obywatel **Jan Dziedzic** poufne zgromadzenie w celu naradzenia się nad obecnymi stosunkami w Państwie tak pod względem gospodarczym, jak i politycznym. Po przemówieniach ob. **Jana Dziedzica**, **St. Woźniczki** i **Władysława Klinaja**, wszyscy obecni obywatele w liczbie 75 oświadczyli gotowość zawiązania Związku Chłopskiego w tutejszej gminie, jako najradykałniejszego chłopskiego Stronnictwa pod wodzą weterana polityki chłopskiej **Jana Stapińskiego**. W skład Zarządu wybrano młodych, ruchliwych i doświadczonych ludzi. Przewodniczący **Józef Dziedzic**, zastępca **Stanisław Prus**, sekretarz **Stanisław Woźniczka**, skarbnik **Stanisław Czaja**.

Pierwsze zwyczajne zebranie odbyło się 17 stycznia br. Sekretarz odczytał odczyty przysłane i rozdał legitymacje członkowskie. Później wywiązała się miła pogawędka. Należy zaznaczyć, że na drugie zebranie przyszło do nas kilku młodszych gospodarzy z sąsiedniej **Rzachowy**, którzy mimo spóźnionej godziny byli z nami do końca.

Sekretarz Woźniczka.

JASTKOWICE pow. Tarnobrzeg. Aby przekonać wrogów, że nie jesteśmy ani dziećmi lękającymi się lada kominiarza, ani trzciną chwiejącą się za podmuchem wiatru, lecz obywatelami zdecydowanymi bronić swoich praw przeciw wszelakiemu rozbojowi, pomimo, że w uszach i sercach jeszcze mamy jęk katowanych ofiar rzymskiego służki możnych ks. **Kwaśnego**, zgromadziliśmy się 17 bm. w domu ob. **Gorczycy** na narady Związku Chłopskiego. Zgromadzenie było liczne, gdyż przy byli nawet i sąsiedzi z okolicznych gmin. Wszyscy zaopatrzeni w zaproszenia. Przewodniczył prezes gm. Zw. Chł. ob. **Mikołaj Byk**. Referat o sprawach państwowych rozpoczął właśnie osiwiwały w walkach o prawa ludu ob. **Władysław Niemiec** z **Py-sznicy**, gdy naraz zjawiała się i policja państwowa.

Jakoś brakło policji odwagi w obecności ob. **Niemca** na popełnienie jeszcze jednego „aktu“. Skończyło się na zapisaniu paru nazwisk, poczem ob. **Niemiec** dalej przez dwie godziny przedstawiał przeróżne zbrodnie na szkodę Polski popełnione za rządów **Grabskiego**. — Zgromadzeni podziękowali mowcy hucznymi oklaskami, poczem zgromadzenie zakończono.

Okazuje się, że ks. **Kwaśny** nie tylko potrafi błogosławić masakrowanie kobiet i dzieci, fałszuje do „Głosu Narodu“ pisać i kłamać bezwstydnie, ale nadto jest i agitator **Witosa**. **Baranów** swoich nazwał „**Kołem piastowskim**“. Będzie miał na czem z **Jastkowic** wyjechać po spełnieniu tylu bohaterskich niegodziwości. **Sekretarz Jan Tabor,**

WIŚNIOWA pow. Strzyżów. Zarząd gminnego Związku Chłopskiego w naszej gminie jest następujący: przewodniczący **Banaś Józef starszy**, zast. przew. **Tęczar Stanisław**, delegat **Banaś Józef młodszy**, sekretarz **Hart Klemens**, skarbnik **Blonarz Franciszek**. **Przewodniczący.**

WOJKÓWKA pow. Krosno. Odbyliśmy tu wiec publiczny w domostwie ob. **Zemanka**. Byli związkowcy także z sąsiednich gmin. Przemówił najpierw poseł **Wiewiórski**, a w dyskusji zabrali głos obywatele **P. Biskup**, który postawił wniosek na konfiskatę majątku **Grabskiego** dla pokrycia części szkód Państwu wyrządzonych. Ob. **A. Wiewiórski** zagrzewał do pracy organizacyjnej. Ob. **Tuleja** wniósł o niżenie dyjet poselskich i zupełne skasowanie senatu. Ob. **Józef Wiewiórski** pochwalał program Stronnictwa. Na wszystkie uwagi i wnioski odpowiedział poseł **Wiewiórski** i na tem poważne obrady zakończono.

K. Wiewiórski,
sekretarz.

Błażej Wiewiórski,
przewodniczący.

W RACŁAWÓWCE pow. Rzeszów, 24 bm. na wiecu zapowiedzianym z ambony dla piastowców, po półgodzinnej mowie posła **Puka** przysłanego przez **Witosa**, zgromadzeni chłopci uchwalili jednomyślnie zaufanie i cześć dla posła **Pluty**, a posła **Puka** wezwali, aby jako chłop przystąpił do Stronnictwa Chłopskiego.

Obszerne sprawozdanie w nast. Przyjacielu.

GAJ pow. Kraków. Nowa gwiazda zabłysła piastowcom w pow. **Krakowskim**, a to w osobie obszarznika z **Konar** **Franciszka Giza**. Objeżdża on okoliczne gminy i zakłada organizacje piastowskie. Dla bezpieczeństwa drogocennej osoby tego piastowskiego filara zjawia się zawsze policjant państwowy. **P. Giza** przedstawia się jako obrońca kościoła rzymskiego, który **Stapiński** chce rzekomo zburzyć, opowiada ludziom, że tylko przy **Witosie** mogą coś skorzystać. Poczęstunków alkoholowych nie szczędzi. A wreszcie zapewnia **Giza**, że kto pójdzie z **Witosem**, ten napewno ziemię z reformy dostanie, ale nie z **Konar**. Wyciąga notes na zgromadzeniu i zapisuje zaraz, kto gdzie ile morgów chce dostać. Do przewodnictwa powołuje wójtów, a ci nie pozwalają dać odpowiedzi na te drwiny z łatwowierności chłopskiej.

Z taką błagą piastowską wybrał się **Giza** i tu do nas do **Gajów** na 24 stycznia br. Ale źle się wy-

brał, przekonał się, że tak drwić z siebie nie pozwolimy. Niech idzie do dzikusów w Afryce z taką błagą. Z pośród zgromadzonych padały zapytania, czy chce na chłopach zarobić jeszcze trzeci fclwark, bo dwa już zarobił. Konary i Ochojnę. — A może chce zastrzelić jeszcze z kilku chłopów, jak zastrzelił już jednego w Konarach. I dużo, dużo różnych wypominków padało bardzo cierpkich. — Jeden z chłopów krzyknął, aby się Giza czem prędzej wynosił, bo inaczej to go psem odwiezie, zaś inny robociarz ofiarował się wywieźć go na takich. Wobec tego wyniósł się Giza rychło swoim koczem.

Chłop - robotnik.

SOCJALIŚCI NA WIEŚ. Takie hasło wydał przed miesiącem odbyty kongres socjalistyczny w Warszawie. Hasło to powtarzają wszystkie gazety socjalistyczne. Zbliżają się wybory sejmowe, więc zaczyna się i z tej strony polowanie na głosy chłopskie. Niechże chłopci o tem pamiętają i nie pozwa-

lają się rozbijać. Niech raczej socjaliści najpierw zorganizują najprzód klasę robotniczą w miastach i fabrykach, rozbitą dotychczas na 4 stronnictwa tj. socjalistów, komunistów, chadeków i enperowców. Chłopi na wsi zorganizują się klasowo bez pomocy socjalistów.

CHŁOPI NIE POZWÓLCIE SIĘ DZIELIĆ na więcej morgowych i mniejmorgowych, bogatszych i biedniejszych, tylko trzymajcie się solidarnie jako jedna klasa czyli jeden stan. Między obszarnikami, księżmi, urzędnikami, robotnikami miejskimi i fabrycznymi są większe różnice majątkowe, dygritarskie, zarobkowe i wykształceniowe niż między kmieciem a chałupnikiem czy zarobnikiem chłopskim, a jednak inne klasy utrzymują solidarność. Popatrzcie na żydów, jak oni się trzymają solidarnie pomimo wielkich różnic majątkowych. Czy masz 20 morgów, czy 2 lub jeszcze mniej, jednak cię nazywają wszyscy: chłop.

Spółka Piastowców z Popielami.

HANDZLÓWKA p. Łańcut. Jak wiadomo, w dniu 6-go grudnia z. r. uchwaliliśmy na zgromadzeniu odezwę i rezolucję, którą następnie wysłaliśmy do dwóch klubów poselskich do Warszawy, a to klubu „Piasta” i Związku Chłopskiego, ażeby raz zrozumieć, kto ma rację. Radzę każdej wsi tak zrobić, to się naocznie przekonają, które stronnictwo naprawdę nad zjednoczeniem ruchu ludowego pracuje. **Związek Chłopski umieścił naszą odezwę i rezolucję w świątecznym Przyjacielu Ludu i dodał jeszcze do Handzlówki polecenie: „brawo, ale wpłynicie na p. Sobka, ażeby on porzucił tych nacierzy i t. d.”**

Piast na naszą rezolucję nie zareagował. Głos jednej wsi na niego nie działa, ale dlaczego? Oto jak się zdaje, tam piastów coraz mniej, ale Popieli coraz to więcej i Kruszwicę z Gopłem chcą zrobić z całej Polski. Dziwnie to wygląda ten Piast ze swymi grubymi Popielami. Ale nie myślcie, że nie ma myszy. Są i szczury także, które się lęgną w spółce z Popielami. Te gryzonie rzucają się na kraj i wyzyskują go jak mogą, a przed światem i Piastami na wsi mówią, że ratują kraj i dla dobra kraju pracują.

Przysłowie mówi: „z pany i księży — nie miej

chłowie sprzęży”. Przeżyte doświadczenie i nas tej prawdy nauczyło.

Piast obecnie jest jeszcze za dumny, żeby się łączył ze Związkiem Chłopskim. Zdaniem Piasta, to on sam ma być tak potężnym, że sam zbuduje ogromny zamek dla siebie, a pieniądze od Popieli dostane na agitację wystarczają na to. To im się w części może udać, ale już nie tu w Małopolsce.

W stronnictwie chłopskim powinni być tylko chłopci i jeszcze raz chłopci — prości i uczeni, — a nie kto inny. Przestrzegam i Związek przed zaśmieceniem. Dziś tam w Piaście może tylko p. Sobek myśli tylko po chłopsku. On to i wyszedł, ale go myszy piastowe zawróciły z drogi nowo obranej. Zdaje się, że za idee jednościowe doczeka się tego on w Piaście, co i znany na całym świecie szermierz Dąbski w Wyzwoleniu.

Chłopi! Lepszej szkoły i nauki nam nie trza, wystarczy znać ludzi i ich czyny i to co robią z nimi nasi wrogowie.

Jak się chłopci łączą, to wszystkich trutki wyrzuca. Trutkami są oni, to się boją.

Cześć wszystkim szermierzom zjednoczenia! Pracujmy, aż dojdziemy do celu: **Wielkiego stronnictwa chłopskiego.**

W Cieszyński.

Kto mieczem wojuje...

SZCZUROWA pow. Brzesko. Piastowcy rozbijacze wiecu 20. grudnia z. r. aż wyli, a p. Stapiński tylko się uśmiechał. Początkowo ludzie nie mogli zrozumieć dobrego humoru p. Stapińskiego w obliczu takiego gwałtu, ale teraz już wiedzą, że przewidywał on dobre skutki, jakie ten gwałt przygotowany przez wodzów piastowych wywoła. Najlepszy wiec nie wywołałby takiego poruszenia między ludźmi, jak owa awantura piastowska. Teraz wszyscy mówią tak: widocznie piastowcy

mają ciężkie grzechy przeciw ludowi na sumieniu i dlatego się lękali, aby im tego Stapiński w oczy nie powiedział. Inni zaś tak rozumują: a to ładną wolność zaprowadzają piastowcy, że nawet mówić nie pozwalają, kto do ich paki nie należy. Taż to największa niewola. Według prawa, to nawet sądzonemu na śmierć wolno się bronić i mówić. Tylko piastowcy sądzą drugich bez dopuszczenia do głosu. To są pałkarze, rozbijacze, a nie obrońcy wolności.

Dopiero po rozbiciu wiecu ludzie zrozumieli, że tu ważne sprawy wchodzi w grę i że trzeba się zorganizować, aby niedopuszczyć do zapanowania takich pałkarzy-rozbijaczy. Nie tylko w Szczyrowej powstał już silny Związek Chłopski, ale i we wszystkich okolicznych gminach dzieje się

to samo. Wszyscy się domagają, aby tu p. Stapiński ponownie niezadługo przyjechał.

A piastowcy niech pamiętają przestrożę Jezusa Chrystusa: kto mieczem wojuje — od miecza ginie.

Marja Gienza.

Spowiedź czy polityka?

Przed paru dniami dostałem od mych dawnych parafjan list z zapytaniem, czy koniecznym jest spowiadać się, jakie kto czyta gazety, bo księża stale się o to pytają. — I mnie — pisze interesowany — pytał się przy spowiedzi ksiądz, do jakiego stronnictwa należę, jakie czytam gazety. Gdym mu odrzekł, że czytam „Przyjaciela Ludu“, a czasem „Kurjerka“ i „Naprzód“, rzekł mi ksiądz: „Pójdiesz chacie do piekła, gdy będziesz dalej czytywał te podłe szmaty. Chcesz to czytaj gazety księżę jak „Lud katolicki“, „Dzwon“, „Głos tarnowski“. Ostatni już raz dostajesz rozgrzeszenie, gdy nie przestaniesz czytać tych chamskich gazet“.

Na powyższą polityczną spowiedź odpowiadam jako starszy kapłan, następujące słowa prawdy: Jezus Chrystus nie bawił się nigdy w politykę, a przebaczał i największym grzesznikom, którzy w Niego uwierzyli i za grzechy żalowali. Mieszanie polityki do spowiedzi jest urąganiem z tejże.

Chrystus kiedy mówił do Apostołów „Komu grzechy odpuszcicie będą odpuszczone“... nie miał zamiaru ustanawiać Apostołów sędziami sumień ludzkich, bo to ubliżałoby Bogu Najwyższemu, aby sąd o wiecznym losie człowieka powierzał w ręce kapryśnego często kapłana, który nie jest w stanie, tak jak Bóg patrzeć jasno w serce człowieka, czy on godny jest przebaczenia — czy nie. Mówi Pismo św. „Jeden jest tylko Bóg, który może zbawić i zatracić“ (Jan IV. 12). Jezus powiada: „Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni, sąd zostawcie mnie, nie potępiacie, a nie będziecie potępieni“.

Nie blagować więc ludu, ale prawdę Jezusową głosić. Słowa P. Jezusa: „Komu odpuszcicie grzechy“... znaczą, kogo wy nauką swą doprowadzicie do poznania Boga, pokochania Go i do płynącej z miłości Boga pokuty, żalu i skruchy za swe przewinienia, tym macie ogłosić słowa mojego przebaczenia.

Ze tak jest, a nie inaczej — chciej bracie rozważyć co następuje: Gdyby kapłan sam od siebie miał moc rozgrzeszać was od grzechów, to każdy człowiek, nad którymby kapłan wypowiadał słowa rozgrzeszenia, byłby rozgrzeszony. Tak zaś mówić, to tyle, co blagować, bo choćby i 100 (stu) biskupów wypowiedziało nad tobą „ja cię rozgrzeszam“, gdy ty skruchy w sercu mieć nie będziesz — przebaczenia od Boga napewno nie otrzymasz. — Pojednanie więc z Bogiem polega nie na wygadaniu twych grzechów kapłanowi do ucha i jego rozgrzeszeniu, ale na szczerym żalu. — Że ci nieraz kapłan inaczej mówi, nie wierz temu. On się chce zabawić przy spowiedzi

w politykę, chce się dowiedzieć, do jakiego stronnictwa należysz, na kogoś głosował, co czytasz, czyś co z pola plebańskiego nie ukradł, czyś broń Boże na księdza coś nie gadał i t. p.

Otóż to smutne, że polityka zakradła się i do konfesjonałów. Wielu braci kapłanów sądzi, że kościół to maszyna do ogłupiania ludzi i zapomina, że kościół ma uczyć prawdy, miłości, przebaczenia, ma ułatwiać, a nie utrudniać ludziom zbawienie.

Kontrolę sumień wprowadził kościół kat. dopiero w r. 1215. Na synodzie w Sewilli (1512 r.) uchwalono potrzebę konfesjonałów. Obrzęd przy sakramencie pokuty był w starożytności pojedynczy — tworzyło go głównie wyciąganie rąk nad grzesznikami i modlitwa. — A dziś dlaczego się ludzi tumania i nie powie się im, że i bez turczenia grzechów księdzu do ucha można się pojednać z Bogiem przez spowiedź publiczną t. j. skruchę serca i rozgrzeszenie kapłańskie. Jeżeli w nagłym wypadku wolno rozgrzeszać całą masę ludzi naraz, bez szeptania grzechów do ucha, — jak to bywało podczas wojny na froncie — to dlaczego w życiu codziennym tego nie można?

Odpadłaby polityka. Chrystus widząc żal szczery u Marji Magdaleny, — Piotra po zaparciu się, łotra na krzyżu, rozgrzeszył ich, mimo że Mu do ucha grzechów nie szeptali.

Nie tumańmy więc ludzkości; ale idźmy za wzniosłym przykładem Jezusa, który patrzył nie na przynależność polityczną, lecz na skruchę grzesznika.

Nie musisz więc człowiecze szeptać księdzu do ucha, co czytasz i do jakiej partji należysz, bo Bóg tego nie żąda, tylko przebiegły kapłan.

Powiada Sobór Trydencki: „Kto wzbudzi sobie skruchę z czystej miłości ku Bogu, zyskuje natychmiast już przed spowiedzią odpuszczenie grzechów“. (S. Tr. 14. w. 4.) — A więc przed wyszeptaniem grzechów do ucha już jesteś z Bogiem pojednany — poco więc polityka?

Św. Tomasz z Akwinu tak mówi: „Najmniejszy stopień skruchy doskonałej wystarcza, by natychmiast zmazać wszelką winę grzechową“. (Po co więc cyganić ludzi, że dopiero kapłan maże grzech człowieka).

Ks. Dr. W. Galant, profesor teologii, szambelan papieski uczy: „Kto wzbudzi w sobie skruchę doskonałą, niema obowiązku spowiadać się zaraz, wystarczy odprawić spowiedź koło wielkanocy“. (A więc skrucha jedna człowieka z Bogiem, a po co się blaguje, że szeptanie grzechów do ucha jest konieczne).

Ks. Prof. Fr. Spirago pisze: „Skrucha doskonała wystarczy do zupełnego pojednania się z Bogiem“. (A więc obejdzie się bez politykowania w konfesjonale).

Uczony kardynał Francelin zwykł był mawiać: „Gdybym mógł przebiegać kraje, o niczem nie mówiłbym, jak o skrusze doskonałej“. (A dziś się mówi tylko o polityce).

Św. Chryzostom mówi: „Do łaski Bożej jedyny klucz tylko prawdziwy żal, za winy“.

Dziś zarozumiały księżulek odmawia ci rozgrzeszenia i zapomina, że jeśliś miał szczery żal, Bóg cię sam i bez niego rozgrzeszył, bo on przebacza i 70 razy na dzień — gdy grzesznik tylko żałuje, gdyż Jezus nie przyszedł potępić ale zbawiać. Wszelkie rezerwy biskupie i dyspenzy od nich to blaga — Jezus bez ich aprobaty cię rozgrzeszy, gdy masz skruchę i chęć poprawy życia.

Rozdzierajcie serca wasze, a nie szaty wasze — mówi prorok Joel (2—13).

Komu leży na sercu oświata ludu, niech ten artykuł przedrukuje.

Ks. Wład. Faron, prob. K. N.

Z dziedziny szkolnictwa.

Istnieją rozporządzenia władz szkolnych, Ministerstwa i z Kuratorjum, że nie wolno urządzać żadnych składek pieniężnych przez dzieci szkolne, ani w szkole, ani w miejscach publicznych. Istnieją też rozporządzenia władz szkolnych, że nauczycielom nie wolno pobierać od swych dzieci szkolnych żadnych podarunków pod żadną postacią i formą.

Niestety, jak wszystko u nas, tak i w tych wypadkach — rozporządzenie mówi swoje, a robi się i postępuje wprost przeciwnie. Nauczyciele biorą podarunki dobrowolnie pod jakąbądź formą od dzieci. Władze szkolne także swoje rozporządzenia w tej sprawie zapominają dokumentnie. Zarządy szkół wiejskich dostają rozporządzenia od swych władz szkolnych z nakazem urządzenia zbiórki pieniężnej na najprzeróżniejsze cele; — to na obronę powietrzną, to na głodne dzieci, to na książki dla biednej diatwy.

W wielu szkołach pod naporem władz i programów utworzono tak zwane „samorządy“ czyli gminy szkolne. Taka gmina szkolna ma swego wójta i całą radę na wzór gminy i na cele tej gminy ściąga się od dzieci szkolnych pieniądze ojcowskie.

Rozpowszechnił się zwyczaj karaniania dzieci szkolnych grzywną pieniężną. Taki uczeń wójt dostaje nakaz od profesora ściągnięcia kary pieniężnej z ucznia.

Niedawno temu władze szkolne zarządziły zaprowadzenie w szkołach szkolnych kas oszczędności. Każde dziecko, które chodzi do szkoły, ma mieć puszkę - skarbonkę, do której ma wrzucać swe oszczędności i nauczyciel ma te oszczędności co tygodnia obliczać.

We wszystkich tych wypadkach uczy się dzieci

w szkole kradzieży. Wiadomo, że (szczególnie w teraźniejszych czasach) dzieci szkolne swoich własnych pieniędzy nie mają, bo i skąd? Gdy jednak dziecko musi przynieść do szkoły pieniądze, czy to na dobrowolną składkę, czy to zapłacić tę karę gminną, czy na oszczędność, to jeżeli może, prosi o nie rodziców, a gdy rodzice nie chcą, czy nie mogą dać, to co dziecko zrobi? Ukradnie ten pieniądz ojcu czy matce, ze stolika czy skąd inąd i do szkoły zaniesie.

Czy jest to moralne wychowanie dzieci? Czyby nie dało się uzyskać, czy wpłynąć u władz szkolnych, żeby te władze same swoje rozporządzenia wykonywały i zaprzeczyły swoim podwładnym demoralizować dzieci w szkole?

Inspektorzy szkolni bezprawnie i bezpodstawnie, trzeba czy nie trzeba, ściągają prawem grabieży tak z podwładnych sobie nauczycieli jak i z Rad szkolnych miejscowych przeróżne kwoty pieniężne także na najrozmaitsze cele. Ponieważ Rady miejscowe czyli Przewodniczący Rad szkolnych miejscowych nie pozwoliliby sobie tak często na takie bezprawne sekwestracje, to inspektorzy ściągają te sumy z nauczyciela, a potem wydają rozporządzenia do nauczycieli, żeby sobie odebrali te kwoty od przewodniczącego, a do przewodniczących, by zwrócili te sumy nauczycielom z furduszu szkolnego miejscowego. Wprawdzie nie znam wypadku, żeby przewodniczący w tych rzeczach krzywdził nauczyciela i tych pieniędzy nie zwrócił, ale zawsze to jest bezprawne i wprost niedopuszczalne. Dla milej zgody i dobrego współżycia zwykle nauczyciel i przewodniczący godzą się, ale proszę, czy to koniecznie ma mieć miejsce takie postępowanie i mącenie inspektorskie.

Jeżeli prawem należy się zapłacić coś, czy nauczycielowi, czy przewodniczącemu, do rąk inspektora, to dlaczego tego nie czyni władza wprost drogą prawną, lecz ucieka się do takiego sposobu, by tylko różnić i siać niezgodę, waśń, między szkołą i ludnością? Nie można by to jakoś wpłynąć u władz, by to zło usunąć?

Wszystkie te pieniądze zebrane w szkole, od nauczycieli, z Rad miejscowych, gdzie idą i przepadają i nigdy nikt nie wie, ile zebrano, co się z nimi stało, żadnych rachunków, ani sprawozdań nikt nie widzi ani nie słyszy. Np. co się stało z pieniędzmi zebranymi na powietrzną obronę państwa? Co się stało z pieniędzmi ściągniętymi z nauczycielstwa na szematyzm jeszcze na początku 1925 r.?

Prosimy więc Szan. Zarząd Stronnictwa Chłopskiego, jako niezawisły od władz szkolnych, by wdał się w te sprawy i uwolnił nauczycielstwo ludowe od tych przykrych grabieży dzieci i rodziców i nauczycieli, — by władze swoje rozporządzenia własne więcej respektowały i swej godności nie zniżały do funkcji sekwestratora.

W imieniu wielu nauczycieli.

NAJLEPIEJ SIĘ PRZYŚLUŻYSZ BLIŹNIEMU, GDY GO NAKŁONISZ DO CZYTANIA PRZYJACIELA LUDU.

Ministrowi kolei do rozważenia.

Odezwą do podwładnych rozpoczęte trudne zadanie pozostanie bez rozwiązania, jeśli Pan, Pannie Ministrze, jako młody inżynier i poseł z całym zapasem młodzieńczej energii nie zabierzesz się do zmontowania tej kunsztownej maszyny, którą poprzednicy barbarzyńsko i gruntownie rozmontowali.

Kolej — to zyskowne przedsiębiorstwo dochodowe, które umiejętnie pokierowane duże zyski przysparzać winno Polsce. Słyszymy niestety, że od szeregu lat przynosi ono miliardowe niedobory mimo niesłychanie drogiej taryf, nieznanych w państwach sąsiednich. Ludność odzwyczajając się skutkiem tego dość rażno od podróży i posyłek koleją i chętnie wyręcza się furmankami, jak ongiś przed wynalazkiem cudownej maszyny parowej. Zjawisko to zrozumiałe każdemu zdrowo myślącemu niejasne było i jest dotąd rosyjskim „fachowcom kolejowym“, którzy na swój rodzimy sposób w ciągu kilku lat ostatnich urządzili gospodarę na polskich kolejach i dziś bezradni patrzą na własne dzieło zniszczenia. Brak podróży, brak towaru do przewozu, nadmiar pracowników, za dużo wagonów i parowozów, zamawianych tak obficie zagranicą w obcej walucie — obecnie wcale zbyt — oto skutki szerokiego, iście rosyjskiego rozmachu administracyjnego. Zamiast budowy nowych linii kolejowych zrywać raczej należy szyny ze zbędnych wcale szlaków i wraz z tysiącami wagonów i parowozów stojących bezużytecznie jako łom sprzedać je handlarzowi starego żelaza.

Takiego środka nie zalecamy jednak, wierząc w Pańską energję młodości i chęć służenia rzetelnego Ojczyźnie.

Inne zato dajemy zdrowe rady a mianowicie:
1) Zapowiedziana szumnie redukcja personalu na kolejach skończyła się istotnie na spensjonowaniu prawie wszystkich wyszkolonych już pracowników, a na podwójnej lub potrójnej ilości nowych sił, bezwyszkolenia i praktyki. Roboty ani rusz z tego powodu nie postępują naprzód, a machina staje się z każdym dniem bardziej bezużyteczna.

2) Zwyczajne płace ustawowe są dla wielu dygnitarzy niewystarczające. Pomysłowi, wprowadzili oni przeróżne premie za pewne prace, wzgl. fikcyjne oszczędności podwładnych, od których sami i całe ich bliskie otoczenie bezprawnie pobiera procentowe dodatki. Tak np. ślusarz powinien odjąć zamek według ustalonej normy w 2 godzinach. Pospieszył się i robotę tę ukończył w godzinie. Za to otrzymuje on za oszczędzoną w pracy drugą godzinę osobną premję. Od tej jego premji otrzymuje pewien procent cały długi łańcuch tych, którzy do pośpiechu w tej pracy niczem się nie przyczynili, zatem wozni i biurowi, piszące na maszynie panny, rachmistrze, naczelnicy, dyrektorzy, prezesi i cała falanga urzędnicza. Parowóz np. do przebycia drogi z Krakowa do Lwowa spalić ma 10 ton węgla. Spalił tylko 6 ton, zatem perso-

nal maszynowy zaoszczędziwszy 4 tony liczy sobie za to odpowiednią premję. Od tego stały procent pobiera znów długi łańcuch takich pracowników danego działu służbowego, którzy w oszczędzaniu nie brali wcale udziału. To samo powtarza się przy „oszczędzaniu“ smarów, papieru oraz innych materiałów, są też premje dla przetokowych, zwrotnicznych, za pociągi prowadzone na wielką odległość itd. a fikcyjnymi stąd „oszczędnościami“ obdziela się siły podrzędne, aby przełożeni powołani do zarachowania czy kontroli takich wydatków zyskali tytuł prawny do procentowych własnych z tego zysków. Co w takich warunkach warta kontrola przełożonych, którzy sprawdzają, czy ten lub ów osobnik nie za wiele policzył sobie premji, czy istotnie ilość normowanego smaru lub węgla odpowiada zapatrywaniu lub jest zmyślona, każdy łatwo zrozumie.

3) Magazyny materiałów obok artykułów niezbędnych dla kolei przeładowane są zapasami przedmiotów, których kolej nigdy nie będzie potrzebować. Trafiał się usłużny, bo znający się na prowizjach od sprzedaży „oferent“, kupowano tedy, co on posiadał do pozbycia. Ołbrzymie kapitały wydała kolej na podobne zakupy a obecnie nie wie, co ma z tym zbyttecznym towarem zrobić, który zajmuje dużo miejsca, potrzebuje opieki i zarachowania, a którego nawet liczne defraudacje ni kradzieże z powodu zbyt wielkich rozmiarów usunąć z magazynów tych nie mogą. Zrewidować to gruntownie i sprzedać na publicznej licytacji a zaraz deficyt kolejowy najmniej o połowę zmaleje.

4) W dyrekcjach kolejowych było do niedawna po 8 wydziałów. Szumnie zapowiedziana ich redukcja podniosła tę liczbę do 13 i dopiero teraz nastął istny bałagan, bo niewiadomo, co ta falanga urzędników przy ogólnym zastoju ma właściwie robić. Skasowani rzekomo wiceprezesi urzędują też dalej a wszystko to użala się na niskie pobory stałe i zalicza sobie wysokie premje lub renumeracje.

Po dźwięcznych słowach czas uderzyć w twarzą czynów stał i wytępić nadużycia, które mrowiem obsiadły Polskie koleje. **Kolejarz.**

Mądrość posła Brodackiego.

Szanowni czytelnicy „Piasta“ i wogóle wszyscy, chłopie pomyślcie tylko trochę nad artykułem p. Brodackiego umieszczonym w Nr. 2 Piasta z b. r. pod tytułem „Warszawa czy Moskwa“. Bo ja chłop nie uczony, więc nie mogę tego pojąć swym chłopskim rozumem, czy p. Brodacki ma masło na głowie, a przez topienie się tegoż od tak filozoficznej pracy mózgowej zalewa mu oczy i nie ma szerszego poglądu na świat, czy też od polityki Wicka Piasta przewracały mu się meble w głowie, czy też ma czytelników Piasta za tak głupich, że stronnictwo czysto klasowo-chłopskie czyli Związek Chłopski nazywa bolszewizmem, a ludzi w niem pracujących dla sprawy chłopskiej bolszewikami.

A przecież księża mają swój związek klasowy,

wywodzą się przeważnie z ludu wiejskiego, a po większej części są wrogami tego ludu i przy każdym wyborach pracują na niekorzyść chłopów. Toż to pewnie bolszewicy. Doktorzy, adwokaci, a dopiero nasza szlachta, ta zardzewiała w swoim egoizmie i samolubstwie, też to pewnie bolszewicy, bo oni wszyscy mają swoje zw. kl.

Nie, kochani Chłopi, oni w rozumie i oczach p. Brodackiego są czystymi Polakami i patriotami. Ale chłopi, którzy chcą mieć swój zw. kl. chłopski i którzy nie chcą się dać okłamywać chjeno-piastom, i którzy się chcą bronić przed krzywdą i nie-

sprawiedliwością, ci są u p. Brodackiego najjaśkrawsi bolszewicy. Piast wydając książeczki jubileuszowe ub. r. wyraźnie pisze tam, że odkąd powstało stronnictwo Piasta, więc odtąd przestało być stronnictwem kl. chłopskim, tylko zbieraniną z pod znaku Wicka Piasta. Bo poprostu ukradli chłopską firmę P. S. L., aby w ten sposób można było więcej chłopów zbałamucić. Przecież hrabia Lasocki, hr. Rej, Hamerling i wielu innych do ludu nie należą. Z jakiego powodu nazwali się Polskiem Stronnictwem Ludowym?

Franciszek Kulma z Rudnika pow. Wieliczka.

AMERYKA.

SHAMOKIN, Pa. Przyszła i tu na nas górników w kopalniach węgla bardzo ciężka chwila. Strajk trwa już 4 miesiące i jeszcze niema widoków, aby się wnet skończył. Kompaniści chcą koniecznie rozbić i zniszczyć unję robotniczą, aby potem oni dyktowali dowolne płace. Kto miał jakie oszczędności to już wydał, miasto nie daje zasiłków, a Unja pomaga cokolwiek tylko robotnikom z rodziną nie posiadającą własnego domu. W innych stacjach roboty nie dostanie, gdyż między kapitalistami też solidarność, aby unję złamać.

Bardzo się cieszę, że się wreszcie i w Polsce chłopi organizują w unję klasową czyli w Związek Chłopski. Mowa posła Bryla, wypowiedziana w Sejmie, zrobiła i tu wielkie wrażenie. Życzę wam Bracia w Ojczyźnie, abyście jak najprędzej zrozumieli potrzebę solidarności klasowej.

Roman Druzd.

SHADYSIDE, O. Ukolektowałem 8 dol., które posyłam od następujących obywateli: Ludwik Chwałkowski 1.50 dol. na prenumeratę dla Władysława Chwałkowskiego w Kolanowie (Bochnia). Jan Dębski 1.50 dol. na prenumeratę dla Piotra Ściery w Bachowicach koło Zatora. Stanisław Maj 3 dol., z tego 50 cn. na fundusz prasowy, reszta na prenumeratę dla Jana Mirka w Kopaniu (Lanckorona), Marji Maj Nr. 45 w Kopaniu. Franciszek Kosek 1 dol. na prenumeratę dla Marji Pilch Nr. 192 w Stanisławie dolnym. Józef Zajac 1 dol. na fundusz prasowy. Spodziewałem się więcej ukolektować na powyższy cel, ale daje się odczuwać robotnikowi i w tutejszych okolicach bezrobocie, wskrósł tego każdy się obziera. Również w tym czasie mieliśmy prośbę z Domaradza na budowę szkoły 7-klasowej, tak my rodacy również na ten cel urządziliśmy kolektę. Uznajemy oświatę, są potrzebne dobre szkoły.

Życzymy p. Stapińskiemu długiego życia i zdrowia, aby swojego zamiaru dopiął, aby w całej Polsce pobudził brać chłopską do organizacji, do Związku Chłopskiego. Również ślemy pozdrowienie dla współpracowników i Czytelników Przyjaciela Ludu.

Józef Zajac.

(Pięknie dziękujemy i za pomoc pieniężną i za życzenia, a prosimy nadal o pamięć i zasyłamy pozdrowienia. J. S.)

FORD CITY, Pa. Wysyłam 15 dolarów i podaję poniżej wszystkich prenumeratorów adresy, proszę dobrze uważać na te adresy, żeby każdy prenumerator otrzymał gazetkę, a nie narzekał na mnie lub na Pana. Andrzej Dynko, Zakęcie Besko (1 dol.). Grzegorz Nycz, Besko (1 dol.). Wojciech Szałankiewicz, Besko (1 dol.). Jan Stapiński, wieś Poręby (1 dol.). Jan Przybylski po Marku, wieś Milcza (1 dol.). Paweł Kijowski, wieś Milcza Nr. domu 70 (1 dol.). Antoni Kijowski, wieś Milcza Nr. 24 (1 dol.). Maciej Folcik, wieś Bzianka (1 dol.). Magdalena Niemczyk, wieś Bzianka (1 dol.). Józef Sowała, wieś Mymoń (1 dol.). Stanisław Amborek wieś Cieklin (1 dol.). Władysław Amborek, Ford City Pa. (2 dol.). Władysław Folcik, Ford City Pa. (1 dol.). Jak Kijowski, Ford City Pa. (1 dol.).

Prosiłbym p. Redaktora, ażeby kiedy odwiedził moją wieś Cieklin i tamte wsie wokół, bo widać że śpią, albo się boją bardzo Rzymu, bo ich straszny piekłem i siarką. Ja już trochę oczy przetarłem z tej ciemności rzymskiej. Życzę Panu dobrego zdrowia i długiego życia, żeby mógł jeszcze ludziom biednym oczy pootwierać.

Pozdrowienie

Władysław Amborek.

(Odpowiedź: Pieniądze otrzymaliśmy (15 dol.). Wszystkim Rodakom za pomoc w szerzeniu uświadomienia i organizacji, a Wam ob. Amborek za inicjatywę serdecznie dziękujemy. Okolica Cieklina uczestniczy żywo w pracy. Byli na wiecu ze mną w Osobnicy. Można być pewnym, że Związkowcy

LEKARZ DENTYSTA
ALEKSANDER ROMM
w Krośnie

ordynuje jak zwykle w domu. p. Zygmun-
towicza, obok kościoła OO. Kapucynów.
Leczenie, plombowanie i wyjmowanie zębów w znie-
czuleniu. — Zęby sztuczne na kauczuku i złocie
Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Przyjezdnych załatwia się natychmiast,

z Osobnicy nie pozwolą już spać w ciemności i strachu, lecz we wszystkich okolicznych gminach zorganizują brać chłopską. Cześć! Redakcja P. L.)

DETROIT. — Ford rozdał swym robotnikom dwa miliony dolarów dywidendy, jako podarek gwiazdkowy.

Wiadomości polityczne

POLSKA.

Sejm na urlopie. Tymczasem spółka chjeńsko-dziastowski-socjalistyczna uzgadnia różnice w zapatrywaniach. Ministrowie socjaliści wywalczyli tyle, że pomniejszone od 1 bm. pensje urzędnicze powrócą po kwartale do pierwotnej wysokości i wogóle dzięki socjalistom rząd wyrzekł się redukcji urzędników i pomniejszania pensji. Przez to pozyskali sobie socjaliści urzędników. — Ale wskutek tego budżet państwowy ustalono na 1731 milionów, zamiast obiecywanych 1400 milionów. Wobec tego żadnej folgi w podatkach nie będzie, a nawet przeciwnie będą jeszcze sroższe egzekucje, coraz większy zastój i nędza.

Ta sytuacja powiększa niebezpieczeństwo jakiegogo przewrotu. Monarchiści, faszyci i wszyscy wrogowie ludowładztwa krzają się z potrojoną energią około zorganizowania i powiększenia swoich sił. Z tego wynika przymus dla rzeszy chłopskiej i robotniczej, aby się też pospiesznie organizowali i byli w pogotowiu do zdruzgotania wszelkich zamachów przeciw ustrojowi republikańskiemu czy przeciw Konstytucji. Skoro się Sejm ponownie zbierze zapewne w przyszłym tygodniu, to posłowie Stronnictwa Chłopskiego z pewnością napiętnują należycie tę całą gospodarę rujnącą Polskę.

ZAGRANICA.

Alarmujące wieści podają z dalekiego wschodu. Konkurencja pomiędzy Rosją i Japonją a Anglią o wpływy w Chinach, zaostriżyła się do tego stopnia, że wybuch wojny jest tam przewidywany lada dzień. Zarówno angielskie jak i inne gazety głoszą, że pokojowe wyrównanie różnic stało się już prawie niemożliwe.

Europa zaprzątnięta jest w dalszym ciągu coraz to większymi rozmiarami skandalu z fałszerstwem pieniędzy. Można już uważać za pewnik, że bodaj wszystkie organizacje monarchistyczne i reakcyjne w całej Europie zaczerpnęły więcej lub mniej funduszków z tego źródła. Gazety francuskie piszą, że jest już udowodnionem, że rząd węgierski wiedział o wszystkim.

W parlamencie francuskim wygłosił niezwykłą mowę marszałek Heriot. Udowodnił, że republikańska forma rządów jest stanowczo lepsza od formy cesarskiej czy dyktatorskiej. To też zwłaszcza wobec postępującej oświaty mas ludowych. wszystkie marzenia potentatów majątkowych i klejkałnych w niwecz się obróca, republikanizm i parlamentaryzm odniesie zwycięstwo.

Baczność pow. Kraków!

WE LWOWIE urządzają chłopi 29 bm. wielką demonstrację przeciw bezprawnie pobieranej akcyzie i przeciw utrzymaniu rogatki.

Pragnęliśmy taką samą demonstrację urządzić w tych dniach w Krakowie, ale nie udzielono nam żadnej sali.

Sprawa jest na czasie i bardzo pilna, gdyż dotycząca ustawa wraca z senatu do Sejmu w przyszłym tygodniu, z wnioskiem przedłużenia na 6 miesięcy.

Apelujemy do rzeszy chłopskiej w powiecie krakowskim i okolicznych zainteresowanych powiatach, aby się postarali koniecznie o wniesienie z każdej wsi petycji do Sejmu tej treści:

Wysoki Sejmie!

Protestujemy stanowczo przeciw przedłużaniu pańszczyźnianego zabytku akcyzowego i rogatkowego dla Krakowa.

Wieś
(jak najwięcej podpisów).

Adresować kopertę: Poseł Józef Sanojca, Warszawa — Sejm.

Okruszyny.

WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW, którzy z numerem dzisiejszym otrzymali czerwone zawiadomienia o ukończeniu prenumeraty, uprzejmie prosimy o natychmiastowe nadesłanie pieniędzy czekami P. K. O., które załączyliśmy w grudniu 1925 r. Ze względu na nowe przepisy pocztowe musimy Czytelnikom, którzy prenumeraty nie odnowili wstrzymać wysyłkę już pierwszego numeru na luty, to jest numer następny. Prosimy tedy z przesyłką pieniędzy się pospieszyć, gdyż przez opóźnienie nastąpiłaby przerwa w otrzymywaniu Przyjaciela. Nikomu nie jesteśmy w możności kredytować, a i dla najbiedniejszego owych półtora złotego na kwartał nie stanowi takiej sumy, jaką stanowią dla nas tysiące złotych tygodniowo, które gotówką za druk, papier i wysyłkę płacić musimy.

Administracja.

WIELBICIELE CESARZY I KRÓLÓW sfabrykowali i w obieg puścili samych tylko franków francuskich na trzydzieści miliardów. Ile sfabrykowali innych pieniędzy, dolarów, złotych itd., na razie jeszcze nie ogłoszono. Ten fakt, że przedstawiciele najstarszych i najbogatszych rodów arystokracji i magnatów okazują się takimi zgniłkami i fałszerzami, zadaje ostateczny, śmiertelny cios ich pysze i pretensjom do przewodzenia narodom. Lud pracujący, chłop i robotnik w całej Europie cierpi coraz większą nędzę dlatego, że przez jaśniepańskie fałszerstwa zachwiał się cały kredyt pieniężny. Jak się to skończy?

PODRÓŻ POSŁA JANA BRYŁA do Rosji dla przyjrzenia się stosunkom wogóle, a położeniu chłopów w szczególności, napawa terażniejszych

władców naszego Państwa bardzo silnym przestradchem. Konserwatyści, klerykali, endecy, piastowcy, ba nawet PPSowcy starają się już teraz, zanim poseł Bryl powróci urabiać mu jak najgorszą opinię. Gazety owych stronnictw trapią się już nawet tem, jak to p. Bryl będzie na wiecach chłopom opowiadał, co widział w Rosji. Chcieliby już naprzód przedstawić p. Bryla jako bolszewika. — Widocznie obawiają się, aby się chłopci nie dowiedzieli prawdy. Daremny strach, p. Bryl ma obowiązek prawdę powiedzieć, a chłopci mają prawo dowiedzieć się prawdy. Nazwiskiem „bolszewik“ żadnego chłopca ani robotnika już nie przestraszy, bo to przezwisko spowszedniało. Przeróżenie wrogów chłopskich tylko nas cieszy.

PODANIA O WYSZUKANIE ZAGINIONYCH ZAGRANICĄ należy wnosić do swego starostwa, a ono ma skierowywać je na właściwą drogę. — Tak rozporządziło ministerstwo spraw wewnętrznych.

MORDERCA KS. KOPACZ we Lwowie został uznany za warjata, więc rozprawy sądowej nie będzie i zgnilizna karmelicka na jaw nie wyjdzie.

LICZBA ZBRODNI rabunków, morderstw, podpałań, oszustw itp. okazów ciemnoty, nędzy i dzikości ludzkiej wzrasta przerażająco. Nie podajemy takich wypadków rozmyślnie, aby nie szerzyć zgorzenia. Nadają się one do gazety policyjnej. — Natomiast zauważamy, że „Lud katolicki“ podaje swoim czytelnikom obficie taką zatrważającą lekturę. Woli widocznie, aby jego czytelnicy rozmyślali nad zbrodniami, niż nad polityką.

LIGA OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA, mająca filje we wszystkich państwach świata, stwierdza uchwałą, że nie będzie spokoju między państwami, dopóki wszystkie majątki rodzin przywykłych do panowania nie zostaną im skonfiskowane.

POLOWANIE NA GŁUPICH. Ze Złoczowskiego donoszą do „Czasu“, że pojawili się tam agitatorzy NPRowi, którzy obiecują ziemię tym, co się zapiszą do ich partji i złożą 1 zł. wpisowego. — W Tarnowskiem agitatorzy Witosa głoszą, że kto do piastowców nie należy, ten do kupna ziemi nie będzie dopuszczony.

KLASOWY ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA przeprowadził w ciągu miesiąca taką agitację przeciw skróceniu 2-miesięcznych wakacji, że ministerstwo już cofnęło swój wniosek. Na wypadek wniosku o zmniejszenie płac zapowiedział już zarząd Związku nauczycielstwa, że zwoła wszystkich nauczycieli do Warszawy dla uchwalenia powszechnego strajku nauczycielstwa. Nauczycielom gimnazjalnym jako słabiej zorganizowanym pensje obcięto, ale nauczycieli szkół powszechnych jako doskonale zorganizowanych rząd nie ośmielił się ruszyć.

Oto siła klasowej organizacji, oto wzór do naśladowania dla klasy chłopskiej.

Z ZAKŁADU KARY koło Drohobycza umknęło trzech więźniów dożywotnich i jeden skazany na 15 lat (Chaim Szapiro z Wołkowyska lat 37, Jan-kiel Krywicki z Wilna lat 29, Władysław Zięba z

Zakopanego 25-letni i Antoni Chmielewski z Litwy kowieńskiej lat 23). Uciekinierzy znikli bez śladu. Dowód nieładu w zarządzie więzień.

FABRYKĘ POWIELANIA DOLARÓW urządził sobie w Krakowie niejaki Józef Ziegler czyli Antoni Burghardt, młynarz ze Starego Sambora. — Ustawił kilka maszynek, skrzynek z wodą, szufladek o podwójnem dnie, z popędem elektrycznym. I ludziska przychodzili z dolarami, a wychodzili bez dolarów, ale milczeli ze wstydu, że byli tacy głupi i dali się omamić. Interes Zieglerowi kwitnął, ale ostatecznie bania pękła i fabrykant poszedł do aresztu.

KLASOWY ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW wzywa członków, aby donosili zarządowi o nadużyciach urzędników. Wolne żarty.

MINISTER STANISŁAW GRABSKI zakupił obszar dworski koło Warszawy i tam się przenosi ze Lwowa.

BADANIA NAUKOWE co do zamierzcłej przeszłości rodu ludzkiego czynią w ostatnich dziesiątkach lat wielkie postępy i odkrycia. Świeżo odkryła wyprawa uczonych amerykańskich, że tam, gdzie teraz jest olbrzymia pustynia Sahara w Afryce, kwitnęło przed około 50 tysiącami lat bujne życie ludzkie. Świadczą o tem odkopane szczątki grobów i mieszkań. Żydowskie podanie, że świat powstał na 4 tysiące lat przed Chrystusem, zostało już oddawna przekreślone jako kłamstwo.

KAŻDEJ MINUTY umiera 63 ludzi na świecie, czyli rocznie 33 miliony. Na sto tysięcy ludzi jeden dożywa sto lat, na 100 ludzi jeden 60 lat.

GOSPODARSTWO.

GIELDA PIENIĘŻNA 26 I. 1926. Dolar urzędowo 7.28, prywatnie 7.50. Frank franc. zł. 27.40 za sto franków fr. Korona czeska 21 groszy. Funt szterli. 35.50.

TARG ŻYWNOŚCIOWY W KRAKOWIE. Jajo 18 gr., masło 6 zł., cukier 1.50, mąka 80 gr., słonina 2.80, ziemniaki 12 gr..

CENY NAFTY zniżył kartel o 4 grosze na kilogramie.

CENY DRZEWA na giełdzie (za metr sześcienny czyli t. zw. kubik): Sosnowe kłocce odziomkowe od 30 cm. wzwyż w czubie zewnątrz, bez sęków i guzów, długość od 3 m. wzwyż — 79 złotych żądano franko granica polsko-niemiecka. Sosnowe słupy w czubie 14/15 cm. długość 14 m. 42 złote — długość 17—20 m. 72 złote, długość 22 metry — 78'50 zł. W poszukiwaniu kopalniaki i słupy telegraficzne, papierówka, dębowe kłocce odziomkowe, fornirowe, olszyna fornirowa, sosnowe bloki tartaczne, pokłady sosnowe, dębowe i bukowe, kłocce wierzbowe bezwzględnie zdrowe, w czubie od 30 cm. wzwyż.

DRZEWA wywieziono z Polski w r. 1925 za 220 milionów zł. Biedni obszarnicy, nie mają na podatki.

TARYFA KOLEJOWA tak dla osób jak i dla towarów została podwyższona z dniem 1 lutego br. Z tymże dniem zredukowano liczbę pociągów kolejowych ze względu na małą ilość podróżujących.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE I FINANSOWE PAŃSTWA jest w dalszym ciągu bardzo krytyczne i **czemraz groźniejsze**. Fabryki dalej stają, liczba bezrobotnych fabrycznych powiększyła się o 12.400, czyli wynosi razem już 350.000. Wobec zapowiedzi podwyższenia podatku przemysłowego jeszcze o 25 milj., zastój będzie się wzmacniał. Gazety notują codziennie już po kilka kradzieży na większą skalę. Maluczko, a rozkradną nam Ojczyznę. Urzędy dalej się mnożą. Świeżo zamianowano kilkanaście komisji konserwatorskich dla strzeżenia skarbów kościelnych. Wszyscy już widzą dokładnie, że **teraźniejszy rząd nie sprosta zadaniu**. Ale spółka rządząca będzie się trzymać jeszcze z miesiąc. Stronnictwa rządzące mają pieniądze, **agitatorów Witosowych przybywa**. NPR wydaje dziennik „Głos Codzienny“ w Warszawie za 5 gr., chociaż sam papier i druk kosztuje ich ponad 8 gr. Skąd reszta?

Słusznie pisze znawca dr. Gross, że na taką gospodarkę zagranica nie pożyczczy.

Wobec tego **ponownie przestrzegamy usilnie** przed wdawaniem się w jakiegokolwiek interesy. — **Gotówki nie przetrzymywać**, lecz kupić coś do gospodarstwa. Aby przetrwać do przelomu, który musi nadejść, skoro spółka chjeńsko-piastowsko-NPRowsko-PPSowska dotrze do dna.

LOSOWANIA PREMJOWEK DOLAROWYCH nie podajemy, sądząc, że ich chłopci nie mają. — A może się mylimy. Prosimy interesowanych o zawiadomienie nas pocztówką.

ROBOTNICZY SEZONOWI do robót polnych w Niemczech będą mogli w bieżącym roku jechać już w prawidłowy sposób za paszportem. Dotycząca umowa tymczasowa między rządami została już podpisana. Paszporty mają być bezpłatne, wolne od wiz, warunki pracy i płacy równe z robotnikami niemieckimi.

DARY ZAGRANICZNE z odzieżą dla biednej ludności w Polsce zostały ostatecznie zupełnie zwolnione od opłat celnych. Trzeba przedłożyć świadectwo od wójta, że obdarowany nie trudni się handlem starzyzną. Prawo zwolnienia od opłaty ma każdy Urząd celny.

JUBILEUSZ ZIEMNIAKÓW. W tym roku mija 350 lat od sprowadzenia ziemniaków do Europy.

ANGIELSKIE BANKNOTY są najtrudniejsze do podrabiania. Papier na owe banknoty jest fabrykowany ręcznie.

PODATEK SPADKOWY W ROSJI. Spadki do 2000 rubli wolne od opłaty. Od 2000 do 6000 opłata 5%, do 10.000 rubli 8%, spadek 100.000 rubli 40%, przy spadku 500.000 opłata 238.000 i 30% od reszty. To wskazuje, że bolszewizm uznał prawo prywatnej własności.

**Kto clerpi krzywdę niesłusznie bez racji
Ten niech się udaje do chłopskiej redakcji.
Izydor Wilk ze Zręcina**

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Fr. Ciolek: Za wyczerpujący list bratersko dziękuję. Trzymajcie się zdrowo jeszcze dwa lata, abyście byli świadkiem, że sprawiedliwość i prawda wreszcie zwyciężą. Bądźcie pewni, że trafimy i do takich zakątków ciemnoty, choćby przez obłędzenie. Artykuł pójdzie w miarę miejsca. Uściskam Was Staruszku niezłomny. — **S. Misiaszek**, Trec Rivers: 2 dol. nadeszły, dziękujemy. Do śmierci nie zapomnę zgromadzenia i wzruszającej deklamacji młodzieńczej Januszówny. Mam nadzieję, że nastanie u nas rząd ludowy, który jej ułatwi poznanie ukochanej Polski i pięknego Podkarpacia. — **J. T. Jastkowiec**: Prosimy oddzielać różne sprawy, a nie łączyć w jedno, gdyż to utrudnia. Co innego Zw. Chł. a co innego K. N. A wszystko jak najzwyczajniej, gdyż ciasno z miejscem. Cześć męczennikom i niezłomnym. — **M. Wilk**, Borysław: Aby uniknąć zamieszania i pomyłek, drukować będziemy odtąd tylko takie artykuły i korespondencje, na których się podpisze przewodniczący albo sekretarz tamtejszego Związku Chłopskiego. Aby była zgoda, musi być dobra wola z obydwu stron. Dlaczego by mieli chłopci zawsze i wszędzie kapitulować? Socjaliści się wcale chłopów nie pytają o pozwolenie werbowania członków na wsi, więc co najmniej tak samo dobre prawo jednać związkowców pośród robotników, zwłaszcza posiadających gospodarstwa na wsi. Pozdrowienie! — **Wł. Jarek**: Nie mamy Pańskiego nazwiska ani w spisie członków Związku Chłopskiego, ani w liście prenumeratorów, wobec tego nie możemy drukować. Przyjaciel Ludu jest organem związkowców i prenumeratorów, którzy go utrzymują. — **Wójt krośnieński**: My Związkowcy żadnych zgromadzeń z takimi fagasami pańskimi jak poseł Rymar ani nie zwołujemy, ani nie urządzamy. Jedno tylko mamy do powiedzenia p. Rymarowi: precz od rzeszy chłopskiej — **Wł. Cieszyński**: Artykuł pójdzie. Na zapytania odpowiem listownie. — **Wal. Janik**: Będzie za tydzień. — **A. Menet**: Sprawa oddana posłom. Dwór musi zapłacić za drzewo i za krzywdę, a policjant musi wylecieć, skoro służy dworowi a nie prawu. Prenumerata 2 zł. otrzymana i zapisana. — **J. Haniebnik** mł.: Proszę się udać ze sprawą do adw. dr. Adama Szenborna (Schönborna) w Jasle i powołać się na nasze polecenie. On to załatwi. — **W. Sierakowski**: Będzie za tydzień. Nawzajem „mnohaja lita“. — **Wł. Karczmarzski**: Za tydzień. — **Fr. Kulma**: Artykuł doskonale napisany. Będzie za tydzień, gdyż nadszedł już za późno. Radbym Poznać Pana osobiście. Proszę mnie odwiedzić w któryś piątek. Pamiętam u Was wiec z śp. ks. Stojałowskim przed 34 laty. Ale i teraz choć stary pragnę wiecem u Was odświeżyć pamięć. — **Wł. Adamik**, New Bedford: Odpowiem wkrótce. Tymczasem serdeczne dzięki i cześć Panu i Przyjaciolom! — **Grzymałow**: Dobrze, będzie. — **Sokolów**: Wydrukujemy i uczynimy wedle wskazówki. — **A. Barłóg**: Oba doskonale i będą rychło. Nie można jedną sprawą zapełniać. Połyeczce a często. Cześć i wielka prośba o pracę organizacyjną. — **Cianowice**: Sprawa Jabłońskiego będzie za tydzień. — **Pruszek**: Otrzymałem. Dziękuję. Nawal pracy nie pozwala na korespondencję, ale wnet odpiszę. — **J. Stolnicki**: Otrzymałem, akurat na czasie. Ślicznie dziękuję i pozdrawiam. Zjawia się i tam posłowie Zw. Chł. — **Szczurowa**: Wkrótce odpowiem. Do pracy, do pracy. — **H. Stankiewicz**: Brawo, będzie ile możliwości za tydzień. — **Wł. Halig**: Będzie wkrótce. — **Klekot St.**: Ołówkiem i tak niewyraźnie, że nie mogliśmy odczytać. — **Kłoczek A.**: 1 kwartał przyznajemy. — **Związek w Odrzykoniu**: 3 zł. otrzymane. O wiecu proszę przypomnieć w marcu, przyjadę. — **Korzeniowski M.**: Książka „Bizask“ wyczerpana. Reszta wysłana. — **Nester M.**: Kontrakt amerykański jest ważny, ale musi być odpowiednio dokładny. Notariusz musi podać powód dlaczego nie uznaje. Skład instrumentów muzycznych ogłasza się w Przyjacielu. — **Trembacz**: O wyjeździe do Peru objaśnialiśmy poprzednio. O rentę trzeba upominać lwowską Izbę Skarbową, albo prosić posła Bryła, by interpelował Ministra. Na Urząd P. wnosimy zażalenie. — **Tobolewski Wł.**: 1 kwartał przyznajemy. Tylko, wytrwać! — **Folta Fr.**: W marcu 1923 1 dol. = około 45.000 Mk., w kwie-

tniu 47.000 Mk. W lipcu 1922 około 5.700 Mk., w sierpniu około 7.000 Mk. — **Stefanowski:** Należy się 1 złoty. — **Siemieniuch Tomasz:** Zwrócić się o informacje do Ministerstwa Wojny w Warszawie. — **Czyż Józef:** Witamy! Dziś wszyscy chłopci gremjalnie opuszczają zdrajcę „Piasta“, da Bóg, że zniknie niebawem zupełnie.

Odpowiedzi Inwalidom.

P. Puzyk i P. Worbicka: Zaopatrzenie przyznano. — **A. Szulik:** Wstrzymano zaopatrzenie z powodu nieprzedłożenia deklaracji. — **T. Kośka:** Przysłać metrykę śmierci męża. — **M. Gil, A. Jakowyszak:** Poselstwo w Wiedniu wezwano do przysłania metryki śmierci. — **A. Studniczuk:** Podać nazwiska i dokładny adres świadków. — **K. Pelc:** Gminne świadectwo nie wystarcza. Postarać się o sądowe orzeczenie, uznające męża za zmarłego. — **K. Bek:** Nadesłać żądane dokumenty. — **Sieroty po śp. Fr. Pirogu:** Prośby Izba skarbową nie otrzymała. Zapytać o nią tam, gdzie ją oddano. — **P. Dybaś:** Renty za lata ubiegłe nie przyznają. Podług ustawy należy się ona od najbliższego pierwszego po wniesieniu prośby. — **J. Miras:** Sprawa sierot po śp. J. Gotfrydzie wykazana do ponaglenia. Zaległości są bardzo duże, niestety zmusić do różnej pracy nie mamy sposobu. Radzimy czekać cierpliwie. Na zapomogę z Ameryki na budowę prywatnego domu liczyć nie należy a Przyjaciel ludu popierać i drukować podobnych odezw nie może. — **W. Słowiak:** Jeżeli kalectwo spowodowane było służbą wojskową, rentę przyznają. Radzimy zamówić sobie „Poradnik dla inwalidów“, który

poślemy po nadesłaniu 3 zł. 60 gr. — a w nim znajdzie Pan pouczenie co i jak robić należy. — **Emeryci zaborczy i polscy z przed 1 X. 1923 r. oraz wdowy i sieroty po takich otrzymają 1 II. br. zwrot waloryzacyjny po 30 gr. za punkt uposażenia. Kto tego nie otrzyma niech niech wniesie reklamację: kolejarze wszyscy do likwidatury emerytur i rent kolejowych w Krakowie, ul. św. Filipa 17, — zaś inne kategorie emerytów cywilnych i wojskowych do Izby skarbowej we Lwowie.**

St. Stączek.

Sklepikarze wiejscy, pragnący dźwignięcia majątkowego rzeszy chłopskiej, powinni się zająć rozsprzedażą Przyjaciela Ludu. Prosimy napisać do Administracji Przyjaciela Ludu w Krakowie o warunki.

Rekwizycje zmarłychwstają. Chcą zabierać produkty rolne za podatki. Chłopi bróńcie się. Czytajcie Przyjaciela Ludu.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Spółka Owocarska w Korczyni, p. Krosno ma do sprzedania kilkadziesiąt wagonów jabłek. — Bliższych informacji udziela Zarząd.

Pabijan Stanisław

z Wrzasowic, pow. Kraków, poczta Świątniki Górne, unieważnia papiery wojskowe i inwalidzkie, kartę przemysłową na sklep, patenta, gotówki 35 zł. i inne ważne dokumenty o których zwrot uprzemie prosimy

Teodor Krawczyszyn

ur. 1899 r., unieważnia wystawioną przez PKU. w Stryju książeczkę wojskową, którą zgubiłem.

Kto chce wiedzieć, co się w świecie dzieje, ten czyta najszybsze ilustrowane czasopismo w Polsce „Przegląd Światowy“. — Prenumerata kwartalna 6 zł Wszystkie korespondencje i prenumeraty przysłać pod adresem: Skrzynka pocztowa 135 Warszawa.

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL wysyła zegarek płaski Enigma 22 zł., budzik 17 zł. Mandoliny włoskie od 25-30 zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 26 zł. Harmonje wied., model 1 rząd. od 35 zł., Niklowe Rosk. Patent z łańcuszkiem 14 zł. Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.



Jedyna i najlepsza pasta do obuwia jest Luna. Kto uważa na elegancję i trwałe obuwie niechaj tylko tę pastę kupuje.



Pragniecie wyleczyć się z reumatyzmu i podagry

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze klucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpienia gościowych i dnawych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.



Proponuję uleczającą rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek lecz produkt która dobroczynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

Każdemu próba bezpłatna

Napiszcie mi natychmiast a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz jego szybkiej skuteczności.



AUGUST MÄRZKE, WILMERSDORF, BUCHSALERSTR 5, ODDZIAŁ 354.

KSIĄŻKI DO NABYCIA W ADMINISTRACJI „PRZYJACIELA LUDU“

KRAKÓW, ULICA REFORMACKA L. 7

Praktyczny poradnik dla inwalidów: Zbiór ustaw i pouczeń, jak starać się o rentę i jakie potrzebne są dokumenty. Z przesyłką pocztową	3·60
„Pan Tadeusz“. Adama Mickiewicza. Z przesyłką pocztową	1·60
„O Organizacji“. Odczyt Zw. Chł. przez T. Stapińskiego. Z przes. poczt.	—·25
„O potrzebie czytania gazet“. Nap. J. Stapiński. Z przesyłką pocztową	—·25
O Stanisławie Staszycu przez T. Stapińskiego. Z przesyłką pocztową	—·25
„Konstytucja Stanów Zjednoczonych“. Z przesyłką pocztową	2·80
„Dziecko i rodzina“. Z przesyłką pocztową	3·40
„Rząd Stanów Zjednoczonych“. Z przesyłką pocztową	1·50
„Rolnik wzorowy“. przez prof. K. Miczyńskiego. (60 rycin, 122 stron). Z przesyłką pocztową	6·60
„Nauka o uprawie roli“. Nap. Inż. Biedrzycki. Z przesyłką pocztową	1·90
„O bakterjach i ich znaczeniu dla rolnika“. Nap. M. Czech (43 rycin, 32 stron). Z przesyłką pocztową	1·90
„Jak przysporzyć nawozu i ściółki“. Napisał B. Dederko (4 rycin, 32 stron). Z przesyłką pocztową	—·75
„Uprawa ziemników“. Nap. St. Jankowski. Z przesyłką pocztową	—·95
„Hodowla bydła“. Napisał M. Kwasięborski. Z przesyłką pocztową	3·20
„Jak i kiedy stosować nawozy“. Z przesyłką pocztową	1·90
„O korzyściach i sposobach stosowania nawozów zielonych“. Z przesyłką pocztową	—·85
„Handlowy dobór odmian drzew owocowych“. Nap. Ludkiewicz. Z przesyłką pocztową	—·80
„Rozpoznawanie chorób zwierząt“. Napisał Dobrzański. Z przesyłką pocztową	1·80
„Choroby roślin“. Nap. Garbowski. Z przesyłką pocztową	2·00
„Przetwory owocowe“. Nap. Mering. Z przesyłką pocztową	2·80
„Przetwory warzywne“. Nap. Mering. Z przesyłką pocztową	2·80
„Króliki“. Nap. Trybulski. Z przesyłką pocztową	3·80
„Położnictwo weterynaryjne“. Nap. Lille. Z przesyłką pocztową	4·00
„Kozy“. Nap. Trybulski. Z przesyłką pocztową	1·95
„Technika jajczarska“. Nap. Zacharski Z przesyłką pocztową	1·00

Pieniądze należy przesyłać czekiem lub przekazem z góry.
Za zaliczką nie wysyłamy.

Nadzwyczaj ciekawy Wielki Ilustrowany **KALENDARZ** **POWSZECHNY 1926**

w objętości 192 stron (bez ogłoszeń), wielkiego rozmiaru, wraz z kosztami przesyłki za nadesłaniem **Zł. 2**— wysyła: Administracja „Przyjaciela Ludu“, Kraków, Skrytka 162.

Kołek Jan

ur. 1901 unieważnia zgubiony dokument wojskowy wydany przez Komisję w Mielcu.

Miejsce na adres

Hat Stefanowski

unieważnia skradzione mu dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Nowy Sącz.

Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gośćca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw obojętym żył, spuchliznom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek nadzwyczajny **ICHTIOMENTOL** Działanie pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 309

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.

**KALENDARZ
KÓŁEK ROLNICZYCH
NA 1926 ROK**

zawierający bardzo ciekawą i pouczającą rolników treść, objętości 250 stron, jest do nabycia

w **Administracji „Przyjaciela Ludu“**

Kraków, ulica Reformacka L. 7

Cena na miejscu Zł. 1.50

Cena z przesyłką poczt. Zł. 2.00

Zamawiajcie póki zapas starczy

Kawaler z powiatu Krośnieńskiego, lat 25, przy- stojny, z gotówką 16000 złotych, ożeni się z panną do lat 20, która by miała możliwość otworzenia sklepu masarskiego lub korzennego, rzecz traktuje bardzo poważnie, pierwszeństwo mają panny, które mają praktykę w tem zawodzie, miejsce na sklep może być na wsi albo w mieście. Zgłoszenia listowne: A. Sikora, listonosz, Borysław.

DOM duży, nadający się na interes i drugi mniejszy na półmorgowej parceli z wolnej ręki do sprzedania w powiecie chrzanowskim, gminie Gorzów. Bliższe informacje u p. Łukasza Mańkuta w Gorzowie, op. Bobrek ad Oświęcim.

Bacznosc

Sklepy i Kółka Rolnicze!!

Wszelkie farby, pendzle, lakiery, pokosty, terpentynę, gips, cement, pasty do bucików, smar do wozów, wazelinę do skór — zakupicie najlepiej i najtaniej u firmy

„CHEMIKAL“ KRAKÓW
ulica Tad. Kościuszki 37.

Zażądajcie natychmiast podania ceny tego, co potrzebujecie!